

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, czwartek, 29 marca 1945

Nr 37

Polonia amerykańska popiera Polski Rząd Tymczasowy

Niema zakątka na kuli ziemskiej, na którymby nie było Polaka. Okres 150-letniej niewoli rozprószył masy polskich chłopów, robotników i inteligentów po całym niemal świecie. Ruch emigracyjny nie ustał nawet za czasów wolnej Polski, kiedy to tysiące Polaków zmuszonych było opuścić ziemię rodzinną nie mogąc znaleźć w kraju pracy i chleba mimo, że w Polsce tyle było roboty i że ziemia nasza zdolną była do wyżywienia znacznie większych rzesz ludności.

Po klęsce wrześniowej znaleźli się na emigracji żołnierze polscy, którzy wycofali się z kraju przed przeważającymi siłami wroga. Znaleźli się Polacy, którzy nie przestali myśleć o skrwawionej i poharbionej Ojczyźnie i gotowi byli bagnietem utorować sobie drogę powrotu. Znaleźli się Polacy, którzy z bolesnej lekcji września 1939 roku potratili wyciągnąć słuszne wnioski i postanowienia upartej walki. Lecz znaleźli się na emigracji także ci, którzy w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, nie myśleli o obronie kraju, jak nie myśleli o tym w latach swojego panowania, lecz uciekali, aby ratować swoją skórę i nie swoje złoto.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki, żyje zwartą zorganizowaną masą, świadoma swej odrębności narodowej 6-milionowa Polonia amerykańska. Dzięki swej świetnej organizacji i wysokiemu poczuciu patriotycznemu Polonia amerykańska wywierała zawsze poważny wpływ na ustosunkowanie się czynników rządowych Stanów Zjednoczonych do zagadnień polskich nie tylko w Ameryce, lecz również ustalała w pewnym stopniu wytyczną polityki zagranicznej U. S. A. odnośnie Państwa Polskiego. Zdawały sobie z tego sprawę koła sanacyjne, które w roku 1939, po bankructwie niesławnych rządów, po straszliwej klęsce wrześniowej, okryte wieczną hańbą, pozostawiły Naród Polski własnemu losowi, oddając go na pastwę hitleryzmu.

Reakcja polska, mimo kompletnego bankructwa moralnego nie wyrzekła się pretensji do władzy. Znalazszy schronienie w Angli rozwinęła kłamliwą propagandę, szkodliwą dla interesów narodu polskiego, usiłując sięgnąć do mas żywiołu polskiego w kraju i zagranicą a szczególnie do rzesz Polonii amerykańskiej.

Alé Polacy w Stanach Zjednoczonych zbyt trzeźwo oceniają dzisiejszą sytuację. Jeżeli w początkach bieżącej wojny sympatie pewnych warstw Polonii zwracały się w kierunku „rządu londyńskiego”, to dalszy przebieg wojny i poczynania kliki londyńskiej spowodowały, że emigracja polska rychło przejrzała perfidną grę reakcji i obecnie staje zdecydowanie na gruncie platformy demokracji polskiej opowiadając się za współpracą z Tymczasowym Rządem Polskim.

Pomijając same założenia ideowe sanacji, zmierzające do wytworzenia wybujałego elitaryzmu, rozdzielającego naród na uciśnioną większość i grupę uprzywilejowanych, reakcja zapatrzona w swe egoistyczne cele nie mające nic wspólnego z cierpieniami, trudem i krwią narodu — straciła prawo decydowania o naszych losach. Tymczasem w Polsce praca wre już w całej pełni. Dzięki wysiłkowi mas prawdziwie demokratycznych, dzięki przelanej krwi żołnierza polskiego, walczącego przy boku Armii Czerwonej odzyskał naród wolność. Na wyzwolonych ziemiach Polski powstaje nowe życie. O tem wiedzą nie tylko Polacy amerykańscy. Oceniają to również pewne koła polskiej emigracji w Anglii. Pol-

Gdynia zdobyta!

Wojska radzieckie zdobywszy miejscowość Czorno (Csorna — na Węgrzech) znajdują się o 15 km od granicy węgiersko-austriackiej

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 28 marca:

28 marca na południowy zachód od Królewca wojska 3-go Frontu Białoruskiego kontynuowały walki celem likwidacji resztek rozbitych jednostek nieprzyjaciela w rejonie przylądka Kahlholtzer — Hacken. W walkach, stoczonych w tym rejonie 27 marca, wojska frontu wzięły następującą zdobycz: dział — 222, moździerzy — 223, karabinów maszynowych — 430, ciągników pancernych — 22, stacji radiowych — 35, samochodów — 1500.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego — 28 marca zdobyły szturmem Gdynię — ważną wojenno-morską bazę i wielki port nad Morzem Bałtyckim.

W toku walk o Gdynię wojska frontu wzięły do niewoli około 9000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły wiele broni i innych sprzętów wojennych.

Jednocześnie wojska frontu zajęły po zwycięskich walkach zachodnią część Gdańska i oczyszczały od nieprzyjaciela dzielnicę miasta, leżącą na wyspie Holm.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie wzdłuż południowego brzegu Dunaju, zdobyły 28 marca miasta: Dier i Komarno — ważne punkty oporu Niemców w kierunku na Wiedeń oraz w walkach zdobyły ponad 40 innych miejscowości: Geniu, Diersentiwan, Kiszmdier, Menfe, Niulfołu.

Wojska 3-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, sforsowały rzekę Raba i 28 marca zdobyły miasta Czorno i Szarwar — ważne węzły kolejowe i silne punkty oporu Niemców, osłaniające drogi, które wiodą do granic Austrii, oraz zajęły 150 innych miejscowości, wśród nich większe miejscowości: Raba-Seudmichal, Raba-

Pordami, Raba-Szebesz, Papoc, Ostiasz-sorifa, Gerceze, Kald, Begete, Czabrendek, Sziumeg, Salasentert, Baži, Atszo, Niemiesz-Wita, Sigliget i stacje kolejowe Gerceze, Kald, Ukk, Goganfa, Sziumeg.

W toku walk, stoczonych 27 marca, wojska frontu wzięły do niewoli ponad 1500 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów.

Na pozostałych odcinkach frontu działania zwiadowców w szeregu punktach walki o charakterze lokalnym.

27 marca na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 190 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych oraz ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 96 samolotów nieprzyjaciela.

Jak donosi Radzieckie Biuro Informacyjne, na południowy zachód od Królewca wojska radzieckie zlikwidowały resztki rozbitych jednostek nieprzyjaciela, który, usiłując powstrzymać dalszy pochód wojsk radzieckich, zerwał tamę na wschodnim brzegu przylądka Kahlholtzer - Hacken, wskutek czego została zatopiona nizina w zatoce Frisch-Haf.

Nacierając na Gdańsk, wojska radzieckie zdobyły przedmieścia i wdarły się do śródmieścia. Niemcy, wykorzystując umocnione budynki i betonowane punkty ogniowe, stawiają zacięty opór. Zdobyszy zachodnią część miasta, oddziały radzieckie doszły do rzeki Martwa Wisła. Poszczególne bloki domów zostały oczyszczone w toku walki wręcz.

Oddziały radzieckie po zwycięskich walkach wdarły się do Gdyni i oczyściły od nieprzyjaciela południowe dzielnice miasta. Całą noc trwały walki uliczne. Kontynuując marsz na północ, szturmem zdobyto miasto Gdynię, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Błyskawiczne przesunięcia na zachodzie

Londyn, 28. 3. — Po przerwaniu niemieckich linii obronnych, wojska sprzymierzonych uderzają ruchami klinowymi, krusząc coraz słabszą obronę niemiecką. Wojska kanadyjskie znajdują się o 5 km od Emmerich (nad Renem przy granicy holenderskiej — Red.). Miasto Dorsten (na północ od Gladbeck — Zagł. Ruhry — Red.), jest w chwili obecnej głównym centrum ciężkich walk.

Nieprzyjaciel rzucił do kontrataku

Polonii amerykańskiej do Tymczasowego Rządu Polskiego są bezustanne zbiórki pieniężne, odzieży i środków leczniczych, przeznaczone dla Polaków na oswobodzonych ziemiach polskich. Zbiórki rosną i przekraczają już setki tysięcy dolarów. Wychodząca w Stanach Zjednoczonych gazeta polska: „W Przededniu”, której współpracownikami są prof. Ziółkowski, malarz Szyk, poeta Tmoim, Penzik, Szymanowski, prof. Zawadzki i prezes Amerykańskiego Komitetu Słowiańskiego Leon Krzycki wyraża pragnienie aby Polska była naprawdę demokratyczna tak, jak demokratyczne są Stany Zjednoczone.

Dowodem niechęci i odwrócenia się mas Polonii amerykańskiej od reakcji z pod znaku „rządu londyńskiego” są ostatnie wyniki wyborów prezydenckich w Stanach. Przytłaczająca większość Polaków oddała swoje głosy na prezydenta Roosevelta, mimo usilnych zabiegów przedstawiciela „rządu londyńskiego” Ciechanowskiego, trwoniącego pol-

wielką masę wojsk pancernych, które starają się powstrzymać napór sprzymierzonych. 3 armia amerykańska osiągnęła przedmieścia Wiesbadenu. Inne jednostki sprzymierzonych znajdują się o 10 km od Giessen (na północ od Frankfurtu n/M. — Red.). W rękach sprzymierzonych znajduje się 8 mostów na Renie.

O szybkości posuwania się świadczy fakt, że jednostki zmotoryzowane posuwały się w ciągu 48 godzin o 100 km.

Zgon Marszałka Związku Radzieckiego — Szaposznikowa

Moskwa, Dnia 26 marca zmarł Marszałek Związku Radzieckiego — Szaposznikow, jeden z najdzielniejszych dowódców Armii Czerwonej. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. W celu uczczenia Jego zasług postawiony zostanie w Moskwie pomnik.

Operacje pokryte milczeniem

Londyn, 28. 3. — Kwatera Główna Wojsk Sprzymierzonych zabroniła na razie podawania wiadomości szczegółowych z frontu zachodniego, celem dezorientowania nieprzyjaciela. Prasa poranna umieściła dziś jedynie wiadomości, że gen. Montgomery posuwa się na północ i północny zachód, nie podając jednakże żadnych nazw miejscowości.

Naloty lotnictwa radzieckiego

Moskwa, 29. 3. — Dnia 28 marca w nocy ciężkie bombowce radzieckie bombardowały obiekty wojskowe i okłady nieprzyjaciela w portach Piława i Hel, oraz węzły kolejowe Sombatel (na Węgrzech) i Morawska Ostrawę (w Czechosłowacji).

Armia spadochroniarzy jest dobrze wyposażona

Londyn, 28. 3. — Pierwsza armia spadochroniarzy, która została przerzucona na prawy brzeg Renu, liczy ponad 40 000 ludzi. Na ekwipunek składają się: lekkie czołgi, małe ciężarówki, samochody i działa szturmowe.

Naloty na Japonię

Londyn, 28. 3. — Lotnictwo amerykańskie dokonało wczoraj nalotu na Mitsu-Miczi (ośrodek przemysłowy Nagoja), gdzie znajdują się japońskie fabryki lotnicze.

Prez. Benes u Marszałka Stalina

Moskwa, 29. 3. — Marszałek Stalin przyjął wczoraj wieczorem prezydenta Czechosłowacji Benesza.

Zgon Lloyd Georgea

Londyn, 29. 3. — Zmarł znany polityk i kilkakrotny premier angielski Lloyd George.

Nowy most pontonowy na Wiśle

Warszawa, 29. 3. — Nowo zbudowany most pontonowy na Wiśle, łączący Warszawę z Pragą, oddany został do użytku publicznego.

ski grosz publiczny na agitację przeciw-rooseveltowską. Była to agitacja przeciwna interesom polskim. Jak można było przewidzieć agitacja ta tak samo zbankrutowała, jak zbankrutowały wszystkie głośnie i niesławne protesty londyńskich spekulatorów politycznych.

Stanowisko Polonii amerykańskiej wyraźnie świadczy o wzroście autorytetu Polskiego Rządu Tymczasowego i nie pomogą żadne intrygi, żadne zabiegi: reakcji. Emigracja polska w Ameryce zbyt realnie patrzy na wytworzona sytuację. Demokracja polska rozszerza swe wpływy, sięga nie tylko w głąb, lecz rozprzestrzenia się poza granice kraju ojczystego i dociera do wszystkich skupisk polskich. Polacy amerykańscy pragną tak jak my Polski Niepodległej. Silnej i Demokratycznej — bo tylko taka Polska zapewni wszystkim obywatelom lepszą przyszłość i zajmie należną pozycję w szeregu wolnych i silnych państw europejskich.

T. P.

Prawdziwe moskity

London, 28. 3. — Samoloty angielskie „Moskito” bombardowały wczoraj Berlin poraz 36-ty. (Przed takimi moskitami Berlinowi żadna siatka nie pomoże — Red.).

Głośniki dla Warszawy

Jak donosi „Prawda”. Tulska fabryka radioaparatury wysłała niedawno do Warszawy wagon silnych głośników ulicznych.

Obecnie kolektyw fabryki przygotowuje do wysyłki większą partię głośników, nowej, oryginalnej konstrukcji, odznaczającej się silnym dźwiękiem. Wykonuje się 10 tysięcy takich głośników i cała ta ilość będzie wysłana do Warszawy do 1 kwietnia rb.

Nalot na Sumatrze

London, 28. 3. — Lotnictwo Sprzymierzonych dokonało wczoraj nalotu na wyspę Sumatrze, z lotnisk położonych na Cejlonie. Loten koszącym zaatakowane zostały statki znajdujące się w portach.

Konkurs na projekt pomnika ku czci Armii Czerwonej

Kraków (Polpress). W dniu 26 bm. odbyło się zebranie Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności ku czci Armii Czerwonej. Na zebraniu postanowiono rozpiąć ogólnopolski konkurs na projekt pomnika. Artyści otrzymają subwencje na wykonanie projektu. Wybrano specjalną komisję dla ustalenia szczegółowego programu konkursu.

Obrady Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej

Warszawa (Polpress). W dniach 8 i 9 kwietnia br. obradować będzie w Warszawie w lokalu Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej (Aleja Przyjaciół 5) bocznica Alei Marszałka Stalina, dawniej Aleje Ujazdowskie) rozszerzone plenum Zarządu Głównego z udziałem Zarządów Wojewódzkich.

Na porządku dziennym m. in. podane będzie sprawozdanie Prezydium i plan pracy Zarządu na okres najbliższy oraz sprawozdania Zarządów Wojewódzkich.

Początek obrad w dniu 8 kwietnia br. o godz. 10-tej.

Uczestnicy obrad zostaną zakwaterowani i zaprowiantowani na miejscu.

Fabryka lokomotyw pracuje

Chorzów (Polpress). Jako jeden z pierwszych zakładów przemysłowych przystąpiła do pracy fabryka lokomotyw. Po odbudowaniu zniszczonych mostów kolejowych rozpoczęto naprawę uszkodzonych parowozów, których wypuszczono już kilkanaście.

Uchwały zjazdu robotników bułgarskich

Moskwa (Polpress). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi o zjeździe Związków Zawodowych Robotników w Sofii. W toku obrad Zjazdu powzięto rezolucję o zacieśnieniu więzów przyjaźni ze Związkami Zawodowymi całego świata. Robotnicy bułgarscy postanowili nie szczędzić sił celem unicestwienia militarystyki niemieckiego i tyranii hitlerowskiej.

Gromadźmy dokumenty i dowody rzeczowe hitlerowskich metod niszczenia ludności polskiej

Dzięki bohaterstwu zwycięskiej, Czerwonej Armii i waleczności Wojska Polskiego ludność Polski uwolniona została od krwawego okupanta. Na gruzach naszych siół i miast zniszczonych ze zbrodniczą konsekwencją przez uchodzącego wroga zrodziła się myśl odwetu za krzywdy wyrządzone przez cały czas okupacji hitlerowskiej. Krzywdy nam wyrządzone skrzętnie notowaliśmy w pamięci z myślą doczekania się chwili, w której całemu światu będziemy mogli je opublikować.

Nadeszła ta chwila. Uprzymiśnijmy sobie momenty z okresu naszego wygnania i tułaczkę, jak straszne były hitlerowskie metody niszczenia elementu polskiego na naszych terenach. Wspomnijmy aresztowania,

Zdraycy Narodu przed sądem

Pierwszy wyrok Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu

W środę, dnia 28 bm. odbyły się przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu pierwsze dwie rozprawy przeciwko zdrajcom narodu polskiego.

W skład Trybunału weszli: Prezes Specjalnego Sądu Karnego ob. Zembrzusi jako przewodniczący oraz ob. ob. Lech Ratajczak i Franciszek Kaczmarek jako sędziowie przysięgli. Oskarżał prokurator Grzegorzewski. Obrońcami z urzędu mianowano w pierwszej rozprawie ob. dr Jagielskiego, w drugiej ob. Jacka Wyszomirskiego.

W pierwszej rozprawie przed kratkami sądowymi stanął Kazimierz Klaus, urodzony w roku 1907 w Niszczewicach w powiecie inowrocławskim, oskarżony o to, że jako przodownik w niemieckich zakładach zbrojeniowych i amunicyjnych DWM w Poznaniu znechęcał i bił Polaków i spowodował wysyłkę polskich pracowników do obozu karnego w Żabikowie. Oskarżony do winy się nie przyznał. Zeznania jego były sprzeczne z oświadczeniami podanymi do protokołu Milicji Obywatelskiej i w Urzędzie Bezpieczeństwa.

Świadkowie ustalili fakty pobicia dwu Polaków przez oskarżonego i zgodnie zeznali, że Klaus miał najgorszą opinię, jako służalec niemiecki. Przytoczyli również przykład, gdzie majster Niemiec stanął w obronie Polaka, skatowanego przez oskarżonego, przy czym spoliczkował Klause. Oskarżony podniósł produkcję w swym oddziale i nakładał prace karne w święta. W roku 1943 wpisany został na listę „Leistungspolaków”.

Po dłuższych naradach Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat i poniesienie kosztów rozprawy.

Ten sam skład Trybunału rozpatrywał również sprawę Józefy Pytlak, lat 49, urodzonej w Gołuchowie w powiecie pleszewskim, oskarżonej o denuncjowanie Polaków przed władzami niemieckimi. Na skutek niewystarczających dowodów obciążających oraz nieobecności jednego z ważnych świadków rozprawę odroczone.

W trosce o masy pracujące

Rezolucja Komisji Centralnych Związków Zawodowych

Warszawa (Polpress). Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce przyjęła specjalną rezolucję w sprawie aprowizacji mas pracujących.

K. C. Z. Z. stoi na stanowisku, że należy upowszechnić system kartkowy, zapewnić przede wszystkim ludności pracującej niezbędne minimum po cenach kontyngentowych, przy czym ciężko pracujący powinni otrzymać zwiększone normy żywciove.

Ale Komisja Centralna Z. Z. doskołała zdaje sobie sprawę, że państwo w obecnych warunkach wojennych, wobec spustoszeń, będących wynikiem rabunkowej polityki zaborcy niemieckiego — nie może przy najlepszych chęciach zaspokoić narazie wszystkich potrzeb mas pracujących.

Z tego powodu K. C. zwraca uwagę Związkom Zawodowym na potrzebę uzyskania dodatkowych środków żywienia dla ludności pracującej.

Poszczególne instytucje i przedsiębiorstwa powinny wziąć na siebie część zadań, związanych ze sprawą żywienia swoich robotników i pracowników. Na podstawie bowiem dekretu o reformie rolnej, zakłady pracy mogą otrzymywać tereń dla za-

kładania wielkich gospodarstw warzywnych.

Dużą rolę w dodatkowym zaopatrywaniu robotników, w myśl tej samej uchwały, powinny odegrać ogródki działkowe, wypróbowana forma uzyskania dodatkowego źródła zaopatrywania. W Anglii ogródki działkowe nazywano ogródkami zwycięstwa, a w ZSRR, 16,5 miliona robotników i pracowników zebrało ze swych ogródków około 600.000.000 pudów jarzyn i kartofli.

Związki Zawodowe winny praktycznie zająć się sprawą zorganizowania gospodarstw warzywnych, ferm i ogródków działkowych.

Związki Zawodowe powinny postawić przed zakładami pracy sprawę dostarczenia zalogom nasion.

Akcją zakładania ferm i ogródków działkowych należy zainteresować uczonych i agronomów dla popularyzacji prawideł nowoczesnej agronomii, jako czynnika decydującego o wysokości urodzajów.

Za trzy tygodnie będzie można już przystąpić do ugody. Opóźnienie w tej akcji oznaczać będzie utratę roku.

Do robotników rolnych i chłopów Województwa Poznańskiego

Przystępujemy do wykonania wielkiej Reformy Rolnej w Woj. Poznańskim

Cała ziemia obszarnicza i ponemiecka na mocy dekretu państwowego przechodzi w ręce Wasze, w posiadanie robotników rolnych, bezrolnych, małych i średniorolnych chłopów.

W Wasze władanie przechodzi inwentarz żywy i martwy: konie, bydło, budynki, sady, młyny, stawy rybne itp.

Dwory pańskie i ponemieckie prze-

kształca się w szkoły, szpitale, sanatoria i świetlice dla wsi.

Sprawiedliwości dziejowej staje się żądanie.

Od wieków Niemiec parł na Polskie Ziemi.

Ogniem i żelazem, terrorem i oszustwem rugował ludność polską z ziemi. Zakuty w żelazo krzyżak, bismarkowska „hakata” i krwiożerczy bandyta hitlerowski, oto różne formy zaborczości pruskiej. Treść była zawsze ta sama: niszczyć i mordować Polaków, aby zagarnąć ich ziemię.

Cały niemiecki stan posiadania w Wielkopolsce — to zrabowane dobro nasze, dobro polskie.

Dlatego też w nowej, demokratycznej Polsce ani pędzi ziemi nie pozostanie w rękach niemieckich.

Cała ziemia i własność ponemiecka przechodzi na własność Waszą, chłopów polscy. Będziecie pełnoprawnymi właścicielami Waszej ziemi i plodów, które ona Wam zrodzi.

CHŁOPI! Od wieków walczył chłop polski o prawo do ziemi obficie zroszonej potem jego, przesiąkniętej znojem całych pokoleń.

Od wieków walczył o prawo do owoców pracy własnej, o zniesienie jarzmą obszarniczego.

W ciągu dwudziestu lat oszukiwały chłopów rządy reakcji. Maniły obietni-

cami Reformy Rolnej, ale ziemi nie dały, bo były to rządy na służbie obszarnictwa i karteli.

Dziś nastął czas wyrównania chłopskiej krzywdy.

Tymczasowy Rząd Rzplitej, Rząd zjednoczonej demokracji, stojący na gruncie braterskiego współdziałania czterech partii demokratycznych znosi na zawsze obszarników, tę garstkę paszożyty i zdrajców narodu.

Chłop staje się gospodarzem całej ziemi.

Co żołnierz polski zdobywa w świętej narodowej wojnie z Niemcami — musi zaoarać chłop polski.

W nowych granicach po Odrę i Nisę, ziemi będzie dużo do zaoarań.

Ziemi starczy dla wszystkich uprawnionych do korzystania z Reformy Rolnej. Starczy jej również dla tysięcy rodzin chłopskich z tych województw, gdzie ziemi do podziału było mało.

Im więcej rodzin polskich osiadzie na ziemiach obszarnicznych i ponemieckich, tym trwalszy zbudujemy fundament polskości na zachodzie, tym większa będzie gwarancja bezpieczeństwa naszej granicy nad Odrą i Nisą.

CHŁOPI! Weźcie sprawę wprowadzenia w życie Reformy Rolnej w swoje ręce. I bez zwłoki dzielcie ziemię obszarniczą i ponemiecką.

Wybierajcie Gminne i Folwarczne Komisje Podziałowe z przedstawicielami robotników rolnych i chłopów. Niechaj komisje te spiszą natychmiast uprawnionych do otrzymania ziemi. Niech razem z Powiatowym Pełnomocnikiem do spraw Reformy Rolnej parcelują majątki.

Obszarnicy i ich zarządcy trwonią chłopskie dobro, knują przeciw Reformie.

Nie ma dziś miejsca we dworze dla obszarnika i jego pacholców.

Niechaj natychmiast wynoszą się ze dworu poza granice powiatu.

Twardą chłopską ręką niszczyć każdą próbę sabotażu i oporu przeciw Reformie. Współdziałajcie z Milicją Obywatelską i Władzami Bezpieczeństwa.

Chrońcie dobro folwarczne przed grabieżą, bo to dobro Wasze. Jak oka w głowie strzeżcie bibliotek, zabytków kultury narodowej, cennych narzędzi, bo to własność narodu.

Za przykładem Waszych braci z prawej strony Wisły dzielcie ziemię sprawiedliwie między wszystkie warstwy pracujące wsi.

CHŁOPI! Działajcie szybko i stanowczo, aby do zasiewów wiosennych podzielić i zasiać ziemię obszarniczą i ponemiecką. Reformę Rolną przepiowadzamy w przede dniu zasiewów wiosennych. Zasiejcie już na swoim gospodarstwie.

Pokażcie, że chłop polski dobrze gospodarzy na swoim. Przeprowadźcie zasiewy tak, aby ani jednej morgi nie było niezasianej. Dostajecie ziemię o wysokiej kulturze rolniczej. Podnieście ją na jeszcze wyższy poziom! Od tego jak przeprowadzimy zasiewy wiosenne zależy Wasz dobrobyt, zależy siła i obronność Państwa.

CHŁOPI! Nowa przyszłość leży przed Wami. Los wsi polskiej spoczywa w chłopskich rękach. Od Waszej pracy, od Waszej organizacji zależy szczęście Wasze.

Jednoczcie się w Związek Samopomocy Chłopskiej, który poddźwignie wieś polską z ruiny wojennej, pomoże Wam obsiać i zagospodarować Wasze ziemie. Związek Samopomocy Chłopskiej aktywnie działać będzie w pracach związanych z parcelacją. Obejmie on resztówki dworskie, młyny, gorzelnie itp. W ten sposób wzbogaci Was i podniesie bogactwo Państwa.

Bracia chłopi! Do zasiewów wiosennych wszystkie ziemie ponemieckie i obszarnicze muszą być podzielone.

**NIEMCH ŻYJE REFORMA ROLNA!
NIEMCH ŻYJE RZĄD TYMCZASOWY,
KTÓRY DAJE CHŁOPOM ZIEMIĘ!**

Uczelnia wyłącznie dla dzieci chłopów

Łódź (Polpress). Władze szkolne, przy współdziałaniu Stronnictwa Ludowego utworzyły w Łodzi pierwsze w Polsce Gimnazjum i Liceum Humanistyczne, przeznaczone wyłącznie dla dzieci chłopów.

Tradycja Czwartków Literackich w Poznaniu wznowiona

W dniu 22 bm. odbył się w Teatrze Polskim inauguracyjny „Czwartek Literacki”, zorganizowany przez Związek Zawodowy Literatów i redakcję czasopisma literackiego „Zdroje” w Poznaniu.

Program w całości wypadł dodatnio, z dużą przewagą poezji, co jest charakterystycznym zjawiskiem współczesnej wojny. Rewelacyj żadnych i wybitnych indywidualności nie usłyszeliśmy, ani nie ujrzeliśmy. Nie mniej musimy jednak ocenić wysiłki bezspornych młodych talentów, krzepiących siebie i drugich — w trudnych wojennych warunkach i skazanych wyłącznie na własne siły — pięknym słowem polskim. Frekwencja publiczności — mimo niedogodnej pory — dość liczna!

Zegaił „podwieczorek” przedstawiciel Związku Zawodowego Literatów obywatel Kraszewski Tadeusz, podkreślając moment wyjścia literatury pięknej z podziemi konspiracji oraz charakter pierwszego „Czwartku Literackiego”, który nie miał być akademią żalobną, lecz pierwszym triumfalnym publicznym przeglądem twórczości wojennej — młodych literatów poznańskich. Przemówienie obywatela wicewojewody dra Feliksa Widy-Wirskiego wypukliło jeszcze bardziej zadania stojące przed nami w dziedzinie odbudowy życia kulturalnego. Następnie obywatel Szule Jan w dłuższym przemówieniu przedstawił program czasopisma literackiego „Zdroje”, rzucając tytułowe pytanie: „Kim jesteśmy — czego chcemy”. Sztuka nie może być własnością grona mecenasów i snobów, musi ona trafić również pod strzechę chłopca i do warsztatu robotnika. — Oto wytyczne dzisiejszego młodego pokolenia. Solista I-go „Czwartku Literackiego” obywatel Giżelski Mieczysław wykonał koncert skrzypcowy przy akompaniamencie Szczęsnowskiego Mariana. Solista podczas wojny poczynił duże postępy, zachwycając obecnych techniką wykonania, zwłaszcza w „Romansie andaluzyjskim” — Sa-

rasatięgo P. i „Mazurze” — Młynarskiego. Prócz tego usłyszeliśmy „Legendę” Wieniawskiego i skoczną „Burleskę” Andrzejewskiego. W drugiej części autorskiej obywatel Strugarek Stanisław nawiązywał do historycznej tradycji czwartków literackich w Polsce i do poznańskich czwartków w zburzonym przez wojnę — Pałacu Działyńskich. Życie literackie Poznania pójdzie dalej, rzucono hasło odbudowy prastarej placówki kulturalnej Wielkopolski. Jako pierwsza — Felicja Szuster przeczytała własną nowelę pt. „Spotkanie”, obfitującą w szereg tragicznych momentów emocjonalnych i ciekawie demaskujących stany psychiczne zawiedzionej kobiety. Obywatelka B. Krzyżanowska recytowała wiersz zmarłego w Moabie poety St. Kubickiego — „Ojczyzna” i pełen dynamiki wiersz znanego poznańskiego poety — Artura Marii Swinarskiego: „Zmory”. Recytatorka umiejętnie wycieniowała czterokro-

tny refrain utworu: „Mathausen, Oranienburg, Dachau”. Redaktor Kubalik Czesław oddeklamował poprawnie drobne utwory z własnego tomiku pt. „Głód przesyty”, jaki wydrukowany został tajnie w Poznaniu w r. 1944 nakładem autora. Z szeregu wierszy stosunkowo najlepsze były „Ręce Chopina”, „Naloty” i „Wyrok Śmierci”. Zastępca dyrektora Teatru Polskiego obywatel Leszcz-Mirski recytował z dużą dozą ekspresji silne w wyrazie, o bogatej metaforze wiersze ucznia Wojciecha Baka — Teodora Śmiełowskiego. W buntowniczym „Credo” pisanym po kapitulacji Francji w roku 1940. w „Modlitwie” o mocnych akcentach religijnych. W „Wierszu o śmierci tragicznej” — z ciekawą pointą końcową oraz w pogodnym „Hymnie Poznaniowi” (stosunkowo najsłabszym!) — obserwowaliśmy sylwetkę twórczą młodego poety. Na zakończenie, recytowała obywatelka B. Krzyżanowska „Wrzesień” — Haskego „Dzień” — Mielcarka i „Moją Ojczyznę” — Baranowskiego, młodych literatów poznańskich, rokujących jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Gościnne występy Zespołu Artystycznego

Teatru Pierwszego Frontu Białoruskiego w Teatrze Wielkim

Stynny rosyjski Zespół Artystyczny Teatru Pierwszego Frontu Białoruskiego, liczący 76 osób wystąpi z szeregiem gościnnych przedstawień w Teatrze Wielkim.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia o godzinie 15. Na specjalne życzenie Komendanta Wojennego miasta Poznania i artystów sowieckich pierwsze przedstawienie przeznaczone jest wyłącznie dla robotników fabryk poznańskich i ich rodzin. Bilety po cenach najniższych 1, 2 i 3 zł są do nabycia wyłącznie za pośrednictwem Związków Za-

wodowych. Te ostatnie nabyć mogą bilety w kancelarii Teatru Wielkiego.

W poniedziałek 2 kwietnia oraz we wtorek 3 kwietnia o godzinie 15 odbędzie się przedstawienie dla publiczności poznańskiej. Bilety w cenie od 2 do 10 zł są do nabycia w kasie Teatru Wielkiego w godzinach od 10 do 12 i od 14 do 16.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów.

Całkowity dochód z przedstawień przeznaczają artyści na renowację Teatru Wielkiego oraz na biedne dzieci poznańskie.

Zwłoki więźniów żabikowskich spoczną na cmentarzu Bohaterów w Poznaniu

W dniu 24 marca odbyła się na terenie obozu karnego w Żabikowie wizja lokalna, przeprowadzona przez komisję sądowno-lekarską z udziałem przedstawicieli Woj. Urzędu Informacji i Propagandy oraz przedstawicieli miejscowych władz i obywatelstwa.

Komisja ukonstytuowała się następująco: dr Babski z ramienia P.C.K. — jako przewodniczący, red. Wietrzykowski jako sekretarz, ob. Podolak z P.C.K. przedstawiciel Woj. Urzędu Bezpieczeństwa, dalej red. Miśkiewicz, ob. Tkaczyk z Woj. Urzędu Informacji i Prop., z miejscowych władz kpt. Gipstein — komendant wojenny w Żabikowie, ob. Sapuła — komendant Mil. Obyw., ob. Stefański — wójt gminy, ks. prob. Tomaszewski, dr. Stachowiak, lekarz powiatowy oraz obywatele Pieprzyk i Pilch z ramienia Polskiej Partii Robotniczej.

Komisja w toku wizji wysłuchała szczegółowych informacji byłych więźniów tegoż obozu ob. Owczarczaka Fr., oraz ob. Andrzejewskiej Jadwigi.

Po dokładnym zwiedzeniu obozu i stwierdzeniu dowodów tortur i zbrodni, spisany został protokół, który m. i. przekazany zostanie do Międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża w Genewie.

Komisja pojechała również na cmentarz żabikowski, gdzie znajdują się trzy mogiły ofiar zbrodni hitlerowskich. Po dokonanej wizji, komisja zebrała się w gmachu wojsowności na specjalnym posiedzeniu, na którym m. i. uchwalono urządzić w niedzielę dn. 8. kwietnia manifestacyjny pogrzeb zwłok spalonych więźniów żabikowskich. Zwłoki przewiezione zostaną do Poznania, gdzie spoczną na obecnym cmentarzu Bohaterów — tuż obok zamku.

Masowe egzekucje w Śremie

na oczach wszystkich mieszkańców

Z męczeństwa obywateli rodzi się nowe, twórcze życie

W ogólnej dani niecierpienia i krwi dla Ojczyzny — Wielkopolska złożyła hekatombę ofiar. Nie tylko Poznań, ale każde miasto, każda wieś wielkopolska ma swe groby męczenników i moc cichych bohaterów, którym pomimo szykan i katowania danym było przeżyć okres rozszalałego terroru hitlerowskiego.

Jedne miasto po drugim opowiadać będzie o swej martyrologii — i o swym odrodzeniu.

Jesteśmy w Śremie, mieście którego polskość falami krwi i łez odpływać miała w daleką, nieznaną otchłań... Nie ma tu bodaj domu, rodziny, przez którą nie przeszłaby wojna, pozostawiając za sobą kir żaloby czy posiwiacie głowy.

Dzień 19 października 1939 roku wstał smutny, ponury. Gęsta, przenikliwa mgła zasłoniła świat. Niebo bolesne miało oblicze, bo wkrótce zaczęło płakać drobnymi kropkami deszczu. Tego właśnie dnia zabrano z domów jako zakładników 31 ojców rodzin. Nikt nie rozumiał podłoża tych masowych aresztowań, ani ich celu. Nikt nie przeczuwał tragedii. Tymczasem następne godziny pozwoliły już domyślać się strasznej prawdy. Na rynku, przed zniszczonym pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego, zaczęto budować „ścianę śmierci”. Był to około 10 metrów szeroki, 2 metry wysoki wypełniony piaskiem parkan. Sprawa stała się jasna. Ale jeszcze budziły się nadzieje... To niemożliwe... A jednak...

Nazajutrz, pamiętnego dnia 20 października, o godzinie 9-tej musieli zebrać się na rynku w Śremie wszyscy mężczyźni w wieku od lat 16 do 60, aby być świadkami „wspaniałego przedstawienia”, jak cynicznie wyrażali się niejedni Niemcy. Rynek zapelniał się tłumem Polaków. Niebo zastąpiło się ciemnymi chmurami. Nastrój wielkiego przerażenia i bólu. A może to tylko propaganda, przestroga, może nie będzie egzekucji?...

Rozstrzeliwać ludzi przy udziale tylu tysięcy Polaków, to niemożliwe. Nikomu nie chciało się to w głowie pomieścić. W pewnej chwili oczy wszystkich skierowały się w stronę ratusza. Idzie pluton egzekucyjny, złożony z około 20 żołnierzy. Za nimi...

skazańcy. Dziesięciu. Ręce mają związane za głowę. Idą pojedynczo, jeden za drugim. Stają pod ścianą. Zastanawia im twarze, większość rezygnuje z tego. Słychać okrzyki skazańców: „Niech żyje Polska”, „Jeszcze Polska nie zginęła” — i pada komenda. Salwa!!! Dziesięciu skazańców równocześnie, bezładnie padło na ziemię. Oficer plutonu egzekucyjnego podchodzi do leżących i pistoletem dokańcza ohydnego dzieła zbrodni. Jeszcze drgają ciała skazańców, pławiących się w strugach własnej krwi, a już rzuca się je na wóz i odwozi na cmentarz. Prowadzi się nowych skazańców. Tym razem dziewięciu. Przebieg egzekucji ten sam. Padła salwa i znowu 9 obywateli śremskich padło na skrwawioną ziemię. Wielu młodo. Nerwy nie wytrzymały. Inni pięści tylko zaciskali, niestety wokół rynku ustawione kulomioty wymownie ostrzegały... Z bólem wrócili do domów, niepewni, czy jutro, pojutrze nie będzie to samo i czy nie podzięją losu tamtych.

Tego dnia na rynku w Śremie zginęli śmiercią bohaterów: ksiądz Rządki Antoni — prefekt gimnazjalny, Meller Leon — inspektor samorządowy, Muślewski Antoni — właściciel młyna, Malinowski Franciszek — właściciel fabryki maszyn, Matusewski Seweryn — lekarz, Szeller Walenty — sekretarz inspektoratu szkolnego, Dąbrowski Hieronim — doradca sądowy, Ernst Marian — kupiec, Adamski Józef — mistrz stolarski, Janusz Karol — notariusz, Baretkowski Jan — kupiec, Czorek Stanisław — nauczyciel z Krzyżownik, Grabczewski Zygmunt — posiadiciel ziemski z Gaju, Nowak Władysław — gospodarz z Niesłabina, Landowicz Leon — inspektor dóbr państwowych z Nochowa, Pawłowski Wojciech — gospodarz z Olszy, Król Ignacy — gospodarz z Ostrowa, Kaczmarek Edward — technik budowlany, Staniewski — sędzia.

Za co zostali rozstrzelani, nikt się nie dowiedział, pozostało to już tajemnicą zbiorów, którzy tuż przed egzekucją zebrał się w sali Sądu Grodzkiego na „posiedzenie sądowe”.

W niejednych oknach frontowych mieszkań przy rynku paliły się — oczywiście

w tajemnicy — gromnice, niejedne drżące ręce żony czy dzieci żegnały poprzez okna męża lub ojca wnieśnionym krzyżem — i szmatkowanym łkaniem.

Na cmentarz nie wpuszczono nikogo. Nawet skromnego kwiatka nie wolno było złożyć na świeżej mogile.

Bezpośrednio po egzekucji 11 zakładników, między innymi ksiądz radca Michalski, proboszcz śremski, otrzymali rozkaz opuszczenia Wielkopolski w 6 godzinach. Tak jak stali musieli wyjechać.

Uplęnięto kilka dni ogólnego przygnębienia i zdenerwowania, a oto 8 listopada 1939 roku ukazał się nowy orszak skazańców. Tych zbrodniarzy zaprowadzili na tak zw. „Starą Strzelnicę”, gdzie najpierw musieli sobie wykopać mogiły, później uklęknąć nad nią; karabin maszynowy dokonał reszty. Szatańskim ogniem zglądziły życie 12 Polaków. Bez świadków i bez specjalnych ceremonii zginęli: Cieślak Józef — robotnik, Migdał Wawrzyn — robotnik, Balcerkowski Waclaw — kowal, Janicki Władysław — handlarz, Wojciechowski Stanisław — szkar, Ronke Konrad — kupiec, Szarata Paweł — robotnik, Łaznowski Władysław — robotnik, Piechocki Teodor — krawiec, Przybylski Stanisław — robotnik, Zelba Teodor — robotnik.

Znowu żaloba wstąpiła w serce śremsian. Znowu odnowiła się cicha przysięga zemsty... A tymczasem terror bandy hitlerowskiej szalał w dalszym ciągu. Aresztowania, bicia, kopania, wszelkiego rodzaju szykany — i wreszcie transporty wywłaszczonych. Pierwszym transportem grudniowym objęte zostały między innymi wszystkie rodziny zamordowanych obywateli na rynku i w Strzelnicy. Odwieziono je do Warszawy, gdzie na dworcu kazano się rozejść, zakazując równocześnie wracać im do Wielkopolski.

Później nastąpiły dalsze transporty wygnañców. Nieraz w mrozie, przy okropnej śnieżycy, najczęściej w nocy, opuszczać musieli śremsianie swe mieszkania i z tobołkami, bicia i poniewierani, jechali w dalekie nieznanne. Zbiry hitlerowskie nie oszczędzały nikogo, ni dzieci, ni starców, specjalnie pastwiąc się nad tymi, którzy

Kościół w Starołęce odnowiony rękami parafian

Kościół parafialny w Starołęce pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, został — jak wiele innych świątyń — zajęty przez okupanta i w roku 1942 zamieniony na składnicę modeli kolejowych. W okresie okupacji, a ostatnio podczas ataku na fortecę starołęcką, kościół ten uległ znacznemu zniszczeniu.

Po odzyskaniu wolności ks. Biskup Dymek przydzielił do parafii w Starołęce ks. Tadeusza Czerniejewskiego. Młody ten duszpasterz, wy-czerpany tułaczka, lecz mocny czynem, od pierwszej chwili objęcia parafii zajął się zorganizowaniem odbudowy zniszczonej świątyni. Było to zadanie trudne ze względu na brak materiału budowlanego i środków przewozowych. Ks. Czerniejewski zwrócił się o pomoc do parafian, którzy gremialnie wzięli udział w mozolnej pracy. Zwieziono cegłę i piasek, a w akcji tej nawet dzieci wzięły udział. Dużo energii i wiele godzin pracy poświęcił odbudowie mistrz malarsko-zdobniczy, obywatel Zygmunt Wilewski. Pod jego dyrektywą przeprowadzono w przeciągu dwóch tygodni prace, w wyniku których kościół w Starołęce został gruntownie odnowiony.

W najbliższych dniach, bo już w środę, dnia 28 bm., nastąpi poświęcenie kościoła zbezczeszczonego przez wandalizm germański. Tym samym rzesze wiernych otrzymają odbudowaną wspólnymi siłami parafię a księża podejmą w niej swą duszpasterską pracę.

ciężką pracą i troską zdołali pobudować sobie czy nabyć własny dom. Słzy pociągi za pociągami. Nie wszyscy dojechali na miejsce wygnania, nie wszyscy przeżyli piekło obozu w Konstantynowie, nie wszyscy wrócili z tułaczki. Pozostały liczne groby na dalekiej ziemi. Ileż dzieci przedwcześnie zeszło do ziemi, ileż wygnañców zginęło od kuli, czy na szubienicach.

Dziś nad Śremem, umęczonym i skrwawionym zaświtało słońce wolności. Tam, gdzie horda hitlerowska mordowała i poniewierała polską godność, łopocą dziś polskie sztandary, wiszą polskie orły. Śremsianie jakby zmartwychwstali, jakby zbudzili się z ciężkiego, upiornego letargu. Śremsianie jak ptaki wędrownie wracają do swego gniazda. Ludzie padają sobie w objęcia, płaczą z radości, nie dowierzając sobie, że istotnie tę tyranię przeżyli.

Śrem odradza się do nowego życia, czerpiąc ducha z cieni migolnych swoich bohaterów i męczeństwa swoich obywateli.

A. Wietrzykowski

Poranek Muzyczny w Teatrze Polskim

Pod protektoratem Prezydenta stołecznego miasta Poznania, obywatela inż. Feliksa Maciejewskiego, urzęda Miejski Komitet Opieki Społecznej miasta Poznania dnia 2 kwietnia o godzinie 11-tej w Teatrze Polskim poranek muzyczny. W poranku biora udział: obywatelka Gertruda Konatkowska — fortepian, obywatelka Szafranska — śpiew, obywatel prof. Tad. Szulc — skrzypce, obywatel Marian Szczęsnowski — akompaniament. Dekoracje przygotował obywatel Szpinger.

Przedsprzedaż biletów w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej przy ul. Chelmońskiego 2 II piętro w sobotę dnia 31 bm. między godziną 8 a 12-tą.

„Monitor Polski” — dziennikiem urzędowym

W najbliższych dniach ukaze się pierwszy numer dziennika urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wydawanego przez Polską Agencję Prasową „Polpress” Centrala Redakcji i Administracji mieści się w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a.

Ogłoszenia do „Monitora” przyjmują wszystkie placówki „Polpressu”. Przyjmuje się tylko ogłoszenia urzędowe, z prywatnych — sprawy o zagubieniu dokumentów.

Ministerialni wizytały z szolnictwa poznajskiego

Z remienia Ministerstwa Oświaty przybyli na inspekcję szkół poznajskich ministerialni wizytatorzy szkolni: mgr Pietrzykowski i inż. Lawiński. Delegaci zwiedzili kilka szkół powszechnych w mieście i na prowincji oraz szkoły średnie i zawodowe w Poznaniu.

Kto wydaje zezwolenie na urządzenie impresji artystycznych?

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki podaje do wiadomości, że wszystkie imprezy artystyczne, zarówno słowne jak muzyczne, czy choreograficzne na terenie województwa poznajskiego i miasta st. Poznania muszą uzyskać zezwolenie Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki. Zezwolenie na terenie powiatów wydają referenci Kultury i Sztuki przy Starostwach w m. st. Poznaniu — Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki (ul. Focha 92, Gmach Województwa).

Naczelnik Wdz. Kultury i Sztuki.

Działkowcy wildeccy otrzymają nowe ogródki

W sali komitetu dzielnicowego P. P. R. na Wildzie odbyło się ostatnie zebranie im. rmacyjne działkowców kolonii im. Sienkiewicza, Tadeusza Kościuszki i Bielniki. Jak dowiedziano się ze sprawozdań prezysów poszczególnych ogródków, działki na Wildzie uległy dużemu zniszczeniu podczas okupacji. Dotyczy to zwłaszcza działek Bielniki oraz Tadeusza Kościuszki. Wzaminian za zniszczone ogrody byli członkowie otrzymają nowo rozparcelowane działki przy ul. Krzyżowej.

Przewodniczący wyjaśnił zebranim, że P. P. R. jako czynnik społeczny przyjęła organizację i rozdział ogródków na terenie Poznania. W przydziałaniu działek organizacja będzie się kierować istotnymi potrzebami ludzi pracy. Zarząd główny ogródków działkowych poczynił starania w sprawie uzyskania potrzebnych nasion. Porozumiano się w tej sprawie z Polską Spółdzielnią Nasienną oraz z ogrodnikami na terenie Poznania. Ze względu na sytuację ogólną w bieżącym roku będzie się dążyć do wykorzystania każdego skrawka ziemi. Zebranie zakończono omówieniem szeregu aktualnych spraw. Udział w obradach działkowców wziął prezes zarządu głównego ogródków działkowych ob. H. Dizmman.

Ze sportu

Reprezentacja Armii Czerwonej spotka się z zespołem Zw. Walki Młodych

Poznań (Polpress). W pierwsze Święto Wielkanocne odbędą się zawody lekkoatletyczne, piłki nożnej i siatkówki między reprezentacją Armii Czerwonej garnizonu Poznajskiego a reprezentacją Z. W. M. Poznań. — Zaznaczyć należy, że jest to pierwsze spotkanie sportowe zespołu sowieckiego poza granicami swego państwa.

K. S. Warta organizuje kurs bokserski i sekcję pływacką

K. S. Warta — sekcja bokserska komunikuje, że z dniem 20 kwietnia br. organizuje kurs bokserski dla nowicjuszy pod kierownictwem trenera olimpijskiego Feliksa Sztama. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 16—18 w sekretariacie Klubu przy ul. Prusa 18/4.

K. S. Warta — sekcja pływacka prosi wszystkich b. członków i sympatyków o skomunikowanie się w sprawach reaktywizacji sekcji u kol. Szczyńskiego Zdzisława przy ul. Spokojnej 24a m. 14.

Klub Sportowy „San” wybrał zarząd

25 marca br. odbyło się w lokalu Polskiej Partii Socjalistycznej zebranie Robotniczego Klubu Sportowego „San”, na którym ukonstytuowały się władze tymczasowe w następującym składzie: obywatel Wojciechowski — prezes, Busse — wiceprezes, Tylkowski — sekretarz, Synoradzki — skarbnik, Parczyński — gospodarz. W skład komisji rewizyjnej weszli: obywatel Kopa, Bąkowski i Plotka. Kierownikiem sportowym został obywatel D. Wojciechowski.

Z życia Wielkopolski

Życie w powiecie średzkim na nowych torach

W powiecie średzkim wre już praca na najrozmaitszych terenach tak gospodarczych jak organizacyjnych i kulturalnych.

W niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się zebranie zarządów folwarków, na którym 99 administratorów omawiało najbardziej palące sprawy gospodarki rolnej w powiecie. Zebraniu przewodniczył delegat Min. Rolnictwa i Reform Rolnych ob. inż. Starzeński w obecności starosty powiatowego ob. Gaworskiego, komendanta majora Leontiewa, delegata Urzędu Wojewódzkiego Ziemińskiego oraz przedstawicieli partii politycznych.

Główną troską powiatu jest brak koni. Przed wojną było około 8000 koni, obecnie liczba ich przekracza 1000. Na niektórych majątkach państwowych niema dziś nawet jednego konia. Do prac związanych z uprawą roli możnaby użyć traktorów, których w powiecie jest 71; na przeskądzie stoi jednak brak środków pędnych. Zaprzaganie wołów i krów nie ratuje sytuacji w dostatecznej mierze. Najmniejszy kłopot sprawia kwestia ziarna siewnego, którego prawie wystarczy, natomiast niema węgla, potrzebnego do dokonania pospiesznej młótki, aby dożyć wojsku kontyngenty żyta oraz wymłócić ziarno siewne. Aby skupić w jednych rękach władzę dysponowania ziarnem siewnym i końmi mianował starosta jednego z rolników ob. Hałasa Powiatowym Komisarzem Siewnym. Równocześnie w każdej gminie mianowani są gminni komisarze siewni, posiadający daleko idące pełnomocnictwa i uprawnienia.

W dalszym ciągu obrad poruszono szereg aktualnych i palących zagadnień związanych z podniesieniem gospodarki rolnej i możliwościami wyjścia z ciężkiego położenia.

Tego samego również dnia odbył się w Środzie zorganizowany przez Z. W. M. zjazd młodzieży powiatowej. Na zjazd przybyły kadry Z. W. M. z Kostrzyna i Zaniemska.

Uroczystości zjazdowe odbyły się w „Domu Kultury”. Po przemówieniach przedstawił wojewódzkiego Z. W. M. ob. Fracłowiaka, zastępcy komendanta wojennego

oraz kierownika powiatowego wydziału red. Kunza, młodzież ruszyła w karnych szeregach ulicami miasta, ażeby na Starym Rynku, na miejscu stracenia uczcić pamięć polskich męczenników odśpiewaniem „Roty”.

Życie kulturalne w Środzie ześrodkowuje się obecnie w nowo utworzonym Ośrodku Kulturalno-Rozrywkowym. Ośrodek mieści się w dawnym Hotelu Huettnera, przy Starym Rynku i został na inauguracyjnym koncercie oddany, przez tamtejszego kierownika wydziału Informacji i Propagandy do użytku publicznego. W Ośrodku mieszczą się pokoje bilardowe, czytelnia, jadalnia dla przyjezdnych oraz sala dla przedstawień i koncertów.

Wieś dziękuje Armii Czerwonej

Środa. Na zebraniu P. P. S. w miejscowości Zberki w powiecie średzkim zgromadzeni w toku obrad jednogłośnie przyjęli adres hołdowniczy dla Wodza Armii Czerwonej Marszałka Józefa Stalina. W adresie wyrażają głęboką wdzięczność za wyzwolenie z pod jarzma hitlerowskiego i zapewniają że ofiary krwi jakie złożone zostały na ołtarzu naszej Wolności w najgłębszej zostaną zachowane pamięci.

W trosce o zdrowie naszych zwierząt pociągowych

Środa. Niemcy nie tylko, że niszczyli, ale pozostawili nam w spadku przeróżne choroby, trapiące naszych czworonożnych przyjaciół i żywicieli. Na terenie powiatu średzkiego zostało kilka ognisk pryszczycy, które przy dziśszym ciągłym przepędzaniu bydła mogą być przyczyną rozszerzenia się choroby. Sytuacja jest poważna, jeżeli zważymy jak wielkim jest chwilowy brak odpowiednich lekarstw. Wypadki choroby należy niezwłocznie zgłaszać u powiatowych lekarzy weterynarii, aby mogli wydać odpowiednie zarządzenia, mające na celu umiejscowienie choroby.

Drugą plagą jest świerz. Każdy dobry gospodarz musi dawać pilne bacznie, aby świerz nie tylko leczyć, ale i go nie rozwiekać, na przykład przez sprzeganie chorych koni z zdrowymi.

KOMUNIKATY

— Wydział Zdrowia Zarządu Miasta Poznania wzywa wszystkie akuszerki, które podały się rejestracji w Wydziale Zdrowia, do stawienia się w biurze Wydziału Zdrowia przy ul. Grunwaldzkiej 17, II p. w dniu 10 kwietnia 1945 r. o godzinie 14 celem omówienia spraw zawodowych.

— Miejski Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 2, uprasza obywateli zapisanych do pracy honorowej, aby się zgłaszali od dnia 3. 4. br. po legitymacje i instrukcje między 10 a 12 godz.

— Nowa siedziba Wojewódzkiej Izby Rolniczej w Poznaniu znajduje się przy ulicy Grotgera 4.

— Wojewódzka Izba Rolnicza w Poznaniu podaje do wiadomości, że Stacja Oceny Nasion jest czynna. Próbkę nasion należy przesyłać do biura Stacji, Poznań, ul. Grotgera 4, pok. 73.

— Wojewódzka Izba Rolnicza w Poznaniu donosi, że organizując Powiatowe Biura Rolne potrzebuje jeszcze szeregu instruktorów rolnych powiatowych i gminnych, oraz instruktorek wiejskiego gospodarstwa kobiecego, powiatowych i gminnych.

Obywatele posiadający odpowiednie kwalifikacje mogą się zgłosić w biurze Wojewódzkiej Izby Rolniczej, Poznań, ul. Grotgera 4.

— Centrala Rolników w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 1, komunikuje, że w porozumieniu z Wojewódzką Izbą Rolniczą dysponuje wielkimi ilościami nawozów sztucznych i nasion dla małorolnych. Przydziały uskutecznią główne biuro przy ul. Chelmońskiego 1. Magazyny Centrali Rolników natomiast przyjmują z zaliczeniem na kontyngenty dostawy wszelkiego rodzaju zboża jak pszenice, żyto, jęczmień i owies. Odbiór następuje przez magazyny przy ul. Spichrzowej (dawn. składnice po firmach LZG, Baumann i B. Ziehm na Głównym Dworcu).

— Referat pszczelarski przy Miejskim Urzędzie Zaopatrzenia. Przy Miejskim Urzędzie Zaopatrzenia utworzony został referat pszczelarski. Wszystkie sprawy, związane z pszczelarstwem uprasza się kierować do wymienionego referatu. Osoby, które wiedzą gdzie znajdują się pasieki, sprzęt lub pisma fachowe prywatne lub państwowe zechcą powiadomić o tym referat pszczelarski.

— Zapisy do Pedagogium (Koedukacyjnego) na kurs I-y i na kurs II-gi przyjmuje tymczasowo kancelaria Liceum Pedagogicznego męskiego w Poznaniu, ul. Mylna 5 codziennie od 10—12-tej.

— Kandydatki zgłoszone na kursy nauczycielskie na Krętej i Mylnej zechcą się bezwzględnie zgłosić w Państwowym Liceum Ped. Zeńskim przy ul. Różanej 17. Dyrekcja

— Rejestracja pracowników przedsiębiorstw elektrotechnicznych. Wzywa się wszystkich pracodawców przedsiębiorstw elektrotechnicznych, by sporządzili dokładny spis swoich pracowników, tj. personelu biurowego, monterów, monterów-pomocników i uczni. Spis należy przesłać w terminie do dnia 5. 4. br. do Sekretariatu Związku Pracowników Przedsiębiorstw Elektrotechn. w Poznaniu przy ul. Matejki 52, wysoki parter lokale „Siemensa”. Zjednoczone Zakłady „Siemensa” w Poznaniu

— Fryzjerzy muszą otworzyć zakłady pracy. Cech Fryzjerów wzywa wszystkich samodzielnych fryzjerów, którzy otrzymali zezwolenie na prowadzenie zakładów, aby je niezwłocznie uruchomili. W przeciwnym razie zezwolenie będzie cofnięte. Zakłady winny być czynne codziennie od godz. 8-mej do 16-tej prócz niedziel i świąt.

— Kto może udzielić informacji, mogących natrafić na ślad po zaginionych: Walentynie Sikorskiej wraz z czworgiem dzieci: Roman — lat 14, Alicja — lat 12, Andrzej — lat 8 i Marek — lat 5; wdowie oraz dzieciach po śp. Józefie Sikorskim, byłym wicedyrektorze KKO Miasta Poznania, proszony jest o możliwie śpieszną wiadomość pod adresem: Kazimierz Sikorski, Poznań, ul. Gen. Kosińskiego 13, m. 5. Zaginiony zamieszkiwał w Poznaniu przy ulicy Marsz. Focha 60 (obecnie dom spalony).

— Sympatycy akwariów i ptaków! Poznański Ogród Zoologiczny został po ostatnich działaniach wojennych częściowo zniszczony, a zwierzęta w większej ilości wybite przez Niemców. Obecnie organizuje się na nowo i posiada już pokaźną liczbę zwierząt. Brak dotychczas okazów ze świata ptasiego. Równocześnie rozbudowuje się w Ogródzie Zoologicznym akwarium, które kiedyś znajdowało się w Palmiarni. By móc skompletować mały świat ptasi i rybny, zwracamy się z gorącym apelem do hodowców, aby darem obywatelskim zasilili zwierzyńce. Okazy przyjmujemy codziennie od godz. 8-mej do 17-tej (wejście z ul. Zwierzyńskiej 19).

— Wezwanie. W czasie działań wojennych w dniu 6 lutego zaginęła umysłowa chora Teresa Wolniewicz, urodzona w Poznaniu 15. 10. 1919r., małego wzrostu, umolna. Ubrana była w suknie ciemno-zieloną i swetr granatowy. prócz tego dwa płaszczki: jeden w czerwoną kratę, a drugi granatowy z popielatym kołnierzem, czapkę brązową obszytą czarnym futrem. Prócz tego posiadała muflę czarną, w której miała odcisk palca, wydany przez niemieckie władze. Kto by wiedział coś o jej losie, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Poznań, ulica Koscielna 1, m. 5.

Numer świąteczny

„Głos Wielkopolski”

ukaze się w zwiększonej objętości

w sobotę

w godzinach przedpołudniowych.

Wakacje wielkanocne

Wakacje świąteczne trwać będą w szkołach poznajskich od dnia 29 marca do 3 kwietnia br. włącznie.

— Chochlik drukarski. Do artykułu prof. A. Birkenmajera p. t. „Akcja zabezpieczenia księgozbiorów na terenie Wielkopolski”, który się ukazał w nrze 33 naszego pisma, wkradło się niestety parę błędów drukarskich, z których jeden zmienia sens całego zdania. Mianowicie ustęp drugi zarządzenia min. Skrzyszewskiego z dnia 15. 2. 1945 opiewa: „zabezpieczenie... wszelkich bibliotek (z wyjątkiem księgozbiorów domowych służących do osobistego użytku właścicieli), a zwłaszcza zbiorów bibliotecznych zgłoszonych do ochrony” itd., a nie jak mylnie wydrukowano: „zabezpieczenie... wszelkich bibliotek (z wyjątkiem księgozbiorów bibliotecznych) zgłoszonych do ochrony” itd. — Redakcja

OGŁOSZENIA DROBNE

Węgiel, koks, brykiety, drzewo kupię z dostawą. Kursy Handlowe, Piotra Wawrzyniaka 33. (43)

Kupię wszelkie materiały fotograficzne. aparat do zdjęć w atelier i statywo stolikowy. — Wyspiańskiego 22, m. 8, godz. 16—18. (35)

Kupię trzewiki męskie nr 42, nowe lub używane oraz encyklopedię „Świat i życie”. — Wyspiańskiego 22, m. 8, godz. 16—18. (36)

Konie niezdolne do pracy kupuję na rzeź. Gałkowski, Zamkowa 7. (18)

Fabryka wyrobów drzewnych, ul. Naramowicka 47, wykonuje szybko i tanio okna, drzwi, meble, trumny. Arch. Czesław Leitgeber. (53)

Stolarze natychmiast potrzebni. — Stolarnia Zborowski, Kopczyńskiego 28. (55)

Dwóch pomocników fryzjerskich może się zgłosić. Zakład fryzjerski, Grobla 29a. (70)

Potrzebny pomocnik i uczeń krawiecki. Ulica Marsz. Focha 49, m. 4a. (72)

Drukarnia, ul. Wybickiego 6, przyjmie natychmiast drukarza offsetowego, drukarza maszynistę, stereotypera, nakładczkę litografii i zecerów. (64)

Kominy fabryczne. budowa, remont, obmurowanie kotłów parowych, izolacje wykonuje przedsiębiorstwo budowy kom. fabr. i piecy przemysł. Franciszek Pawłowicz, Poznań, ul. Gąsiorowskich 5, zał. 1927 r. (69)

Oczka podnoszę. — Ogródowa 5, m. 16. (65)

Biuralista - księgowy, korespondent handlowy angielsko-francuski, poszukuje zajęcia. Oferty ad. „Głosu Wielkop.” nr 3. (66)

Ogrodnik z dlugetnią praktyką, obeznany z wszelkimi pracami w zakresie ogrodnictwa i pszczelarstwa, poszukuje samodzielnej posesy lub dzierżawy ogrodu. Stefan Smółka, Oporowo, poczta Wronki. (67)

Ktoby wiedział coś o zaginionej Teresie Wolniewicz, w dniu 6 lutego br., proszony jest o podanie informacji przy ul. Koscielnej 1, m. 5. (68)

Szukam adresu Czesława Najdera. Wiadomości w szpitalu przy ul. Polnej u Bystrowej. (9)

Krause Czesława poszukiwana. Niech zaraz przyjedzie. Warszawa, Poznańska 5, z rzeczami. (51)

Szukam epidiaskopu, który mnie jako kalecę przyniósł by nieocenione usługi w celach zarobkowych. Wierzbicę 65, miesz. 14. (47)

Biuro Handlowe, ulica Półwiejska 12, m. 5, załatwia wszelkie prace, wchodzące w zakres rachunkowości oraz przepisuje wnioski, życiorysy itp. (47)

Nagrode 150 zł lub inne rzeczy otrzyma, kto wskaże, gdzie się znajduje mały piesek, brązowa rehpiczka, która zaginęła. Ogonek, uszka obcięte. Zgłoszenia Poznań, ul. Śniadeckich 6a, m. 7. (9)